Ner 174. ROK 1840 PIĄTEK 31 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Piotra w Okowach.

Imiona Sławiańskie
Jutro Robisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6' 400	+ 12, 5	4, 94	Północny słaby	Pochmurno	Deszcz
30	2	6, 506	+ 16, 4	4, 71	„ średni	Pochmurno	
	10	6, 140	+ 13, 4	4, 45	„ „	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 14 *Lipca* —

Xiąże i xiężna Nemours wyjechali wczoraj z Neuilly udając się do Londynu.

Podpułkownikowi Cavaignac poruczono dowództwo pułku zuawów.

Odjazd jenerała Cabrery do jednéj z twierdz nastąpi dopiero za kilka dni. Jest on bardzo cierpiący i kilka z jego ran otworzyło się.

Słychać, że rząd otrzymał dziś depesze z Algieru, zawierają one jak mówią raport marszałka Valée o wyprawie do Miliany.

Baron Arnin nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister króla pruskiego wyjechał wczoraj do Berlina i wrócić ma tutaj dopiero w końcu października.

— *Dnia* 15 *Lipca.* —

Dziś posiedzenia roku 1840 zostały zamknięte. W izbie deputowanych odczytał minister spraw wewnętrznych proklamacyę królewską zamykającą izby. W izbie parów prezes rady wręczył podobną proklamacyę kanclerzowi który ją odczytał. Izba deputowanych rozeszła się z okrzykiem: »Niech żyje Król«.

Admirał Baudin przybył wczoraj do Paryża, następca jego admirał Mackau jeszcze się tu znajduje. *Capitole* donosi, że p. Mackau miał wczoraj konferencyą z prezesem rady i ministrem marynarki. Dziś mówiono, że w ciągu dnia jeszcze mieć będzie posłuchanie u króla i bezzwłocznie odjedzie. Wspomniony dziennik donosi zarazem, że i pan Mackau obstawał przy konieczności zwiększenia środków wyprawy i że p. Thiers okazał się skłonnnym dopełnić tego żądania.

Quotidienne utrzymuje, że dyplomacya Stanów Zjednoczonych nie jest obcą ograniczeniu wojska przeznaczonego do Rio de la Plata. Potwierdzenie tego zdania znajduje się w następującém wyrażeniu dziennika *National.* Mówią że zwrócono nagle uwagę gabinetu na istnienie traktatu między Francyą i Zjednoczonemi Stanami Ameryki podług którego rządowi francuzkiemu nie wolno więcéj nad przeznaczoną liczbę wojska wysadzić na brzegi amerykańskie.

— *Perpignan* 10 *Lipca.* —

Pierwsza kolumna karlistów licząca 2400 ludzi przybyła tutaj. Znajduje się przy niéj znakomita liczba oficerów wszelkich stopni. Wszyscy są w wielkiéj nędzy, a większa liczba żołnierzy są to młodzi ludzie 18—20 letni. Między oficerami wymieniają szwagra Cabrery Polo, dowódzcę dywizyi walencyjskiéj Forcadella, dowódzcę aragońskiego, Llangostera, Covello, Morales, Bureo, Arnaux, sze-

fa sztabu Cabrery. Rząd wydał wszystkim prawie oficerom przybyłym z tą kolumną paszporty do środkowych departamentów Francyi.

Z Tulonu piszą 9 czerwca: »Słychać, że pasza Egiptu kazał oświadczyć p. Thiers, iż gotów jest wypuścić flotę turecką jeśli Francya zaręczy: 1) Bezpieczeństwo osób znajdujących się na okrętach. 2) Dziedzictwo Egiptu i Syryi, której granice oznaczyć mają kommissarze pięciu mocarstw, i że chce opłacać roczny haracz względem wysokości którego ciż kommissarze mają postanowić. Te projekta spowodowały pana Thiers, że wysłał do Alexandryi pana Eugeniusza Perier z dość obszerném pełnomocnictwem.

— *Madryt 7 Lipca.* —

Powszechnie mniemają że posiedzenia kortezów w ciągu tygodnia zamknięte zostaną.

Xiąże natępca tronu sasko-koburskiego przybył w dniu 30 czerwca do Sevilli, i był tamże obecnym na walce byków. Gazety sewilskie tysiączne tworzą domysły względem celu jego podróży a jedna z nich nazywa go już przyszłym xięciem hiszpańskim.

— *Lizbona 29 Czerwca.* —

Słychać iż rząd życzy sobie ponowić układy względem mającego się zawrzeć z Anglią traktatu handlowego, albowiem rozpoczęte w tym przedmiocie układy między Anglią i Francyą wielką trwogę obudziły w właścicielach winnic w Portugalii. Uważają przeto za podobne do prawdy, że skoro pan Howard de Walden otrzyma w tym przedmiocie instrukcyę, wkrótce przyjdzie do układu. Słychać że sprawnjący interesa amerykańskie pan Karanagh jeszcze trzy tygodnie tu pozostanie aby mógł zabrać z sobą traktat z Stanami Zjednoczonemi.

— *Konstantynopol 1 Lipca.* —

Poseł egipski Sami Bey, znajduje się jeszcze w kwarantannie Kukeli, gdzie pozostać ma do przyszłéj niedzieli (5 lipca). Słychać, że dopiero po wyjściu z kwarantanny, ma dopełnić zleceń z jakiemi tu przybył.

W dniu 27 z. m. królewsko francuzki poseł hrabia Pontois miał posłuchanie u sułtana, na którym złożył sułtanowi zawiadomienie ze strony króla francuzkiego, o zaślubinach xięcia Nemours.

Zgon króla Jmci pruskiego, jest tu szczerze i głęboko żałowany. Hrabia Pontois z powodu tego odwołał bal zapowiedziany w Terapio. Zaślubiny ministra handlu Ahmeda Fethy paszy z xiężniczką Aitie odbyły się wprawdzie, ale tylko podarunki ślubne, jak zwykle, obnoszone były po ulicach Konstantynopola, inne zaś uroczystości, z powodu śmierci króla Wilhelma III. na 20 dni odłożone zostały, co powszechnie zadziwiło i podobało się.

W dniu 26 czerwca, przybył tu paropływ angielski z Alexandryi, z depeszami, które nie tylko potwierdzają wiadomości o powstaniu w Syryi, zdobyciu Beirutu i innych miejsc przez powstańców, ale nawet przyniosły doniesienia o buncie w Alexandryi. Depesze te zawierają w krótkich słowach co następuje: »Ostatnie nie zupełnie jeszcze przytłumione powstanie w Kairo, sprawiło bardzo niekorzystne wrażenie w Alexandryi. Mieszkańcy obu tych miast szemrali bardzo głośno przeciwko środkom zmuszającym do służby gwardyi narodowéj. Zaledwie pozornie przywróconą została spokojność w Kairo, vice-król udał się do Alexandryi, gdzie właśnie tylko co nadeszły depesze o oddaleniu Chozrewa paszy, i powstaniu w Syryi. Smutek z powodu téj ostatniéj wiadomości, przemógł ukontentowanie sprawione przez pierwszą. W dniu 16 czerwca 16 statków po największéj części fregat z 8000 regularnego wojska i 4000 Albańczyków odpłynęło do Beirut pod dowództwem Abbas paszy, a w Alexandryi i Kairze nie pozostało więcéj jak 2,000 ludzi. Gdy miasto zostało ogołocone z wojska i mieszkańcy dowiedzieli się o powstaniu w Syryi i że górale tamtejsi chcą udać się pod opiekę hatyszeryfu Gilany, lud zaczął domagać się tych samych korzyści, wpośród pogróżek i przekleństw. Przy odpłynieniu okrętu angielskiego, powstanie w Alexandryi tyle się rozszerzyło, że Mehmed Ali musiał schronić się do jednego portu i był oblegany przez zbuntowanych.« To są wiadomości statkiem angielskim przywiezione, jednakże pod wielu względami, są one bardzo wątpliwe, a najświeższe wiadomości w Dostrzegaczu austryackim, nic wcale nie wspominają o podobnych wypadkach w Alexandryi.

Hafiz pasza przedsięwziął małą wojnę przeciw Keur Hussein Bejowi pod Kars i tego stronnika Mehmeda Ali zapędził w jego wąwozy. Zdaje się, że wyprawa ta wywarła moralny wpływ na ludność w Syryi, która oczekuje pomocy z Turcyi.

Rozmaitości.

Przepis zapobieżający dręczeniu zwierząt.

Xiąża w Szwarcburg-Sonderhausen wydał temi czasy pod względem zapobieżenia dręczenia zwierząt, następujące rozporządzenie: »Gunther Fryderyk Karol, z łaski Bożéj xiąże w Szwarcburg Sonderhausen. Jak niewątpliwą jest rzeczą, iż wielka część zwierząt na rozmaity sposób dla pożytku człowieka jest przeznaczoną, i że człowiekowi takowych do swoich zamiarów używać wolno, tak też uniewinnić nie można, a nawet oburzającą jest rzeczą, gdy widziemy, iż w niektórych miejscach ludzie srogo się z zwierzętami obchodzą, któreto obchodzenie się, nie tylko, że człowieka godność poniża, ale nawet przekracza granicę prawa jego własności, a przeto niecierpianém ale raczéj surowo zakazanem i ukaranem być zasługuje. Najskuteczniejszy środek zapobieżenia takowym nadużyciom, zależy bezsprzecznie na wychowaniu młodzieży i publicznem udzieleniu nauki; wzywam przeto wszystkie konsystorze moje do czuwania nad tém, aby w szkołach mojego kraju dokładnie przedmiot ten młodzieży wyświecano, i wyobrażenia jéj w téj mierze prostowano, a mianowicie, aby jéj przyzwoitą naukę w pamięć wbijano, że człowiek wprawdzie z zwierząt i z ich sił pożytek ciągnąć i pod tym względem, w miarę jak mu niebezpieczeństwem lub uszkodzeniem grożą, nawet zabić je może, ale wcale nie ma prawa do zatruwania im śmierci niegodziwemi udręczeniami, albo odbierania im życia swawolą, i że sama ludzkość szczególniejszą na człowieka wkłade powinność, aby się pieczołowicie i względnie z domowemi zwierzętami obchodził, nie zaś, aby głodem, smaganiem i nieludzkiem obchodzeniem się przynaglał je do pracy, która ich siły przechodzi. Wcześne w téj mierze zaszczepianie prawych uczuć w serce młodzieży, tém potrzebniejszém i zbawienniejszém się okazuje ileże przezto zapobiedz można, by młodzież przez swawolne dręczenie i smaganie zwierząt, swego własnego serca nie zatwardzała, a tém samem, by uczucia swego na nieszczęścia cierpiącéj ludzkości nie stępiała. Z tego względu jestem spowodowany włożyć także na rodziców, opiekunów i nauczycieli, nieodzowną powinność, przykładania się wszelkiemi sposobami, aby ten cel pod względem młodzieży, która ich dozorowi i pieczy jest powierzona, jak najsumienniéj na oku miano, i ile możności osiągnąć się starano. W wielu krajach zawiązały się towarzystwa dla zabieżenia różnémi sposobami temu, nasz wiek poniżającemu obchodzeniu się z zwierzętami, jakoż z przyjemnością dowiedziałbym się, gdyby w moim kraju podobne towarzystwo do skutku przywiedzionem zostało, któremubym najchętniéj nietylko mojéj opieki ale nawet wsparcia udzielił. Z tém wszystkiem dla zapobieżenia dręczeniu zwierząt, także w drodze ustawodawczéj stanowię niniejszém; I, iż każdy, który jakie zwierzę umyślnie, bądź takowe jest albo nie jest jego własnością, 1) niezwyczajnym, i oraz więcéj niż potrzeba, bolesnym sposobem zabija; 2) jeżeli nie idąc zwyczajną, powolną drogą do osiągnienia swych zamiarów, boleści, lub męczarnie mu zadaje; 3) albo też, nawet w pozwolonym zamiarze, boleści jego niepotrzebnie pomnaża; 4) kto takowe ujmowaniem potrzebnéj do jego bytu żywności dręczy; 5) kto je niezgodnie z jego naturą i nad jego siły srogiem obejściem się do osiągnienia swoich celów przynagla; takowy o dręczenie zwierząt obwinionym i sześcio-tygodniowem więzieniem, a według okoliczności nawet stósowną karą pieniężną dotkniętym zostanie. II. Przy dopuszczeniu się tego niegodziwego uczynku, stopień udowodnionéj złośliwości albo i moralnego zepsucia i jakość wyrządzonéj zwierzęciu męczarni, stanowić mają najgłówniejszą miarę w wyznaczeniu kary. — III. W razie kilkakrotnego dopuszczenia się tego bezprawia, względem zaostrzenia kary powszechnie w téj mierze przyjęte zasady zastosowane być mają. IV. Rodziców, opiekunów albo nauczycieli tych osób, które się udręczenia zwierząt dopuszczą, jeżeli takowi o tém bezprawiu wiedzieli, a przeszkodzić mu nie usiłowali, jako spółuczestników bezprawia do odpowiedzialności pod karę pociągnąć należy. — V. Nadmienione kary pieniężne wpływać mają do funduszu sierot i wdów tego obwodu, gdzie wykroczenie zaszło. Spodziewam się, iż rządowe władze kraju mojego wydadzą przynależne rozporządzenia, aby powyższe karą oznaczone czynności, wcześnie doniesione i sądowi pod rozpoznanie oddawane były, tudzież, że nad wykonywaniem tego przepisu czuwać

i takowy zwyczajną drogą do wiadomości publicznéj podawać będzie.«

Sonderhausen dnia 5 marca 1840.

Gunther Fryderyk Karol

xiążę w Szwarcburg-Sonderhausen.

— Dom w którym Napoleon żył na wyspie Stéj Heleny, jest teraz zupełnie opuszczony. W sali billardowéj znajdują się niektóre ciekawe napisy skreślone przez żarliwych bonapartystów; przytaczamy następujące: »Michał Robert, bywszy grenadyerem, został majtkiem, aby mógł przywitać domek małego kaprala. Bądź zdrów!« »Kochałem cię djabelnie kiedyś był przy życiu; a jeszcze więcéj cię kocham gdy nie żyjesz. Kurtus z 27go pułku piechoty liniowéj.« »Pożegnanie starego dobosza, któremu u stóp piramid Napoleon ścisnął rękę. Nikolaj!« »Za życia świat; po śmierci 6 stóp ziemi!« »Takiemu życiu niedostawało takiéj śmierci. Teraz dopiero uzupełnione dzieło Opatrzności.«

— W Tebach w Grecyi zaszła scena szczególna. Jeden z najstarszych bandytów nazwiskiem Mamalakis poległ w walce z żandarmeryą. Ponieważ wyznaczono cenę za jego głowę, przeto żołnierze ją odcięli i zanieśli do mieszkania matki rozbójnika dla sprawdzenia tożsamości. Z początku pokazano umyślnie głowę innego zbójcy, a staruszka z wzgardą ją odepchnęła, gdy jéj pokazano głowę Mamalakisa poczernioną prochem i kurzem, matka poznała ją natychmiast, a ucałowawszy czoło i twarz zabitego, zawołała: »I taki to koniec miałeś Konstantynie! ale zebrałeś jakeś zasiał, a król jest sprawiedliwy!« Później włożyła swoje najpiękniéjsze suknie i z innemi niewiastami odśpiewała synowi pieśń pogrzebową.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 do dnia 31 Lipca.

Dobiecki Eustazy ob., Głogowski Michał ob., Bąkowski Ignacy, Sobieski Jan ob., Harnowski Józef ob., z Polski; — Czacka Maryanna hr., Czacki Felix hrabia, Romer Henryk syn obywatelski, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Machnicki Alexander ob., Szuwalski Adam ob., Kałatowicz Jan xiądz, Głogowski Michał obywatel. do Galicyi; — Parys Jan ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 70.6

PREZES

SĄDU III. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stosownie do art. 118 k. c. podaje do publicznéj wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraju tutejszego wyrokiem z dnia 20 lutego roku bieżącego w myśl art. 116 k. ç. inkwizycyi z świadków na okoliczności, od jak dawna Wawrzyniec Gorączkiewicz nie znajduje się w kraju tutejszym, i gdziebysię na teraz znajdował dał miejsce.

Kraków d. 24 lipca 1840 r.

W Zastępstwie Prezes Sądu Appellacyjnego

MĄKOLSKI.

(3r) *Widerakiewicz* Z. Sekr.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 20 i 21 Lipca 1840 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	31	20	31	-	30	—	29	—	27	—	—	—
„ Zyta.....	19	—	—	—	18	20	18	—	17	—	—	—
„ Jęczmien.	15	15	15	6	14	—	—	—	—	—	—	—
„ Owsa.....	13	—	—	—	12	24	—	—	—	—	—	—
„ Grochu ..	19	—	—	—	18	—	17	15	17	—	—	—
„ Jagieł....	33	—	—	—	32	—	—	—	28	—	—	—
„ Rzepaku.	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar siana	1	24	-	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ słomy..	2	15										

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków 26 Lipca 1840 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.